

Związek ukończonych mechaników politechniki we Lwowie.

Doświadczenie uczy, że ludzie każdego zawodu, biorąc się za ręce, są w możności wywalczenia sobie lepszych warunków bytu. Stara to prawda, ale jednak nie przez wszystkich dostatecznie znana, względnie stosowana w praktyce.

Młodzi ludzie jednak, którzy ukończyli w roku bieżącym wydział budowy maszyn na Politechnice lwowskiej, są widocznie przekonani o niej, skoro

stanowili go wszelkimi siłami popierać, skoro się znajdują za stanowiskach kierujących.

W roku przyszłym odbędzie się pierwszy zjazd członków tego sympatycznego towarzystwa, którego pierwszych założycieli, z panem Bolesławem Lutykiem na czele, przedstawia nasza rycina.

Po działalności naszych młodych mechaników spodziewamy się dla rozwoju również młodego przemysłu polskiego wiele.



Związek ukończonych mechaników politechniki we Lwowie: Założyciele Związku z p. B. Lutykiem pośrodku.

zawiazali między sobą na wniosek kolegi Bolesława Lutyka związek pod nazwą wymienioną w tytule niniejszego artykułu.

Celem nowozawianego Towarzystwa ma być wytworzenie zawodowego zrzeszenia i wspierania się wzajemnego ukończonych słuchaczy wydziału mechanicznego jedynej na ziemiach polskich akademickiej uczelni do zawodów technicznych. Zaznaczono przytem, co należy podnieść z całym uznaniem, że młodzi pionierzy polskiego przemysłu po-

Zjazd Kółek rolniczych.

W murach naszego miasta odbył się w dniach 6 i 7 b. m. walny zjazd delegatów Kółek rolniczych. Doniosła praca kulturalna Kółek rolniczych, rozsianych po całym kraju, ocenioną została odpowiednio przez nasze społeczeństwo, które pragnęłoby, aby nie było jednej wsi w Galicyi bez Kółka. Ze sprawozdania rocznego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych należy zapamiętać dwie daty najważniejsze, a mianowicie, że w Galicyi istnieje

je półtora tysiąca tych Kółek, które liczą przeszło 52.000 członków. Zaznaczyć przy tem trzeba, że Kółka rolnicze stoją ponad stronnictwami, polityką nie zajmowały się nigdy, a dążą jedynie do podniesienia ekonomicznego stanu naszego włościanstwa, do wyrwania go ze szponów eksploatacji żywiołów obcoplemiennych.

Narady Zjazdu odbywały się w gmachu krakowskiego Sokola, a przewodniczył im zasłużony prezes, poseł Artur Zaremba-Cielecki. Znamiennym jest faktem przemówienie prezydenta miasta Krakowa,



Największy dom na świecie: Drapacz obłoków, świeżo wystawiony w Nowym Jorku.

dra Juliusza Lea, wygłoszone przy powitaniu Zjazdu. Podniósł on bowiem, że u nas niema i być nie może antagonizmu między wsią i miastem, bo zarówno włościanstwo, jak szlachta i mieszczaństwo polscy pracują dla wspólnego narodowego dobra.



Zjazd Kółek rolniczych: Grupa delegatów.

Fot. E. Pierzchański, Kraków.